

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 168)

z dnia 20 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 168)

20 czerwca 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałążewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk 1414) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:
 - 1. część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej
 - dział 750, w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej;
 - 2. część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8;
 - 3. część budżetowa 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki;
- zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 r. (druk nr 1462) w zakresie właściwości Komisji do Spraw Unii Europejskiej;
- rozpatrzenie, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (21 czerwca 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- rozpatrzenie, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (9 lipca 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – zastępca dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Grzelak**, **Dorota Olejniczak**, **Zofia Szpringer**, **Piotr Russel** – z Biura Analiz Sejmowych oraz prof. **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie obecnych posłów, członków Komisji, witam przedstawicieli rządu, towarzyszące im osoby, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Salę mamy zarezerwowaną do godziny 14:00, w związku z tym będziemy musieli sprawnie przeprowadzić to posiedzenie.

Jest propozycja, aby skorygować porządek obrad przesłany państwu, a mianowicie pkt 5, tzn. zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności NIK w 2012 r. w zakresie właściwości Komisji do Spraw Unii Europejskiej, przenieść po rozpatrzeniu pkt 1, jako pkt 2. Czy nie mają państwo nic przeciwko temu? Nie słyszę. W takim razie rozpatrzmy ten punkt jako drugi.

Przechodzimy do pkt 1, rozpatrzenie wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r., druk nr 1414 wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli, druk nr 1457, w zakresie: część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w Unii Europejskiej, dział 750 w zakresie rozdziału 75076 – Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej; część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 8; część budżetowa 84 – Środki własne Unii Europejskiej, wydatki.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana ministra Piotra Serafina, o przedstawienie informacji o wykonanie budżetu w częściach, za realizację których odpowiedzialny jest minister spraw zagranicznych, czyli częściach 45 i 83.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydatki dotyczące prezydencji realizowane w roku 2012 związane były przede wszystkim z rozliczeniem zadań, które były podejmowane w czwartym kwartale 2011 r. w ramach budżetu centralnego planu wieloletniego oraz wypłatą dodatkowego wynagrodzenia w ramach systemu motywacyjno-lojalnościowego.

W odniesieniu do części centralnej wydatkowano kwotę 5548 tys. zł, w tym 4746 tys. zł stanowiło wykonanie usług konferencyjnych, realizowanych w związku z prezydencją w terminie od 27 listopada do 23 grudnia 2011 r. Ponadto, również w ramach części centralnej programu wieloletniego, rozliczano usługi tłumaczy oraz usługi w zakresie identyfikacji wizualnej po zakończeniu polskiej prezydencji.

W części resortowej programu wydatkowano kwotę 2581 tys. zł, w tym znalazły się wydatki związane z systemem motywacyjno-lojalnościowym, kwota 2489 tys. zł. Podział pomiędzy poszczególne resorty środków przeznaczonych na dodatkowe wynagrodzenie osób zaangażowanych w przygotowanie i realizację prezydencji podlegał uprzedniej akceptacji przez Komitet do Spraw Europejskich w maju 2011 r.

Ogółem, w ramach systemu motywacyjno-lojalnościowego wynagrodzenia były wypłacane zarówno pracownikom administracji w Warszawie, jak i pracownikom placówek dyplomatycznych, w tym Stałego Przedstawicielstwa.

Ponadto w części 83, o której dzisiaj też dyskutujemy, w zakresie rezerwy celowej w pozycji 8 wydatki MSZ były związane ze współfinansowaniem projektów realizowanych z udziałem środków europejskich. Konkretnie chodziło o współfinansowanie projektu w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Informacja pisemna na temat wykonania budżetu została przedstawiona Wysokiej Komisji dnia 14 czerwca br. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę pana ministra Jacka Dominika o przedstawienie stanowiska rządu w zakresie podległym ministerstwu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o część 83, pozycja 8, na rok 2012 zaplanowana była kwota 6.885.630 tys. zł, a rozdysponowano ostatecznie 4.723.630 tys. zł. Jak państwo wiecie, jest to rezerwa, która ma na celu uzupełnienie środków na współfinansowanie wydatków z budżetu krajowego, na współfinansowanie programów unijnych z budżetu krajowego. Większość środków na współfinansowanie zapewniona jest w innych częściach budżetowych, których dysponentami są poszczególne resorty. To jest tylko rezerwa, w sytuacji, kiedy brakuje środków na konkretne wydatki w poszczególnych częściach. Ma właściwie charakter komplementarny.

Wydatki w tej części były podzielone na trzy główne części, czyli były przeznaczone na finansowanie wydatków związanych z rozliczeniem programu PHARE i Transition Facility, w drugiej części na finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Rybackiej i towarzyszy-

szącym w tym zakresie programom Unii, zaś trzecia część dotyczyła finansowania programów realizowanych w ramach funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności, Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Podział między te trzy części był następujący – 3238 tys. zł na finansowanie programów PHARE; 3.018.907 tys. zł na część związaną z realizacją polityki rolnej i 1.701.485 tys. zł zostało wydatkowanych na programy związane z realizacją funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności. Szczegółowe rozbięcie na poszczególne programy objęte dofinansowaniem w trzech częściach, zostało państwu przekazane na piśmie. Nie chcę teraz powtarzać tych danych. Są to kwoty rzędu kilkuset tysięcy złotych, czasami kilku milionów, a lista jest bardzo długa.

Utrzymuje się pewien trend z lat poprzednich, tzn. zawsze jest jakaś nadwyżka w tej rezerwie. Wykorzystanie jest w granicach 70%, zawsze mamy pewien margines bezpieczeństwa, aby wszystkie wydatki niezbędne do prawidłowej absorpcji funduszy unijnych zostały pokryte z budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o część 84 – Środki własne Unii Europejskiej, to w ustawie budżetowej zostało zaplanowane 16.146.218 tys. zł, a ostatecznie wydatkowano 15.942.482 tys. zł, czyli wykonanie jest na poziomie prawie 99%. Jak państwo wiecie, zawsze szacuje się w budżecie rocznym potencjalną kwotę polskiej wpłaty do budżetu unijnego, natomiast sam budżet UE jest korygowany w trakcie jego implementacji przez Komisję Europejską i dopiero na koniec roku budżetowego wiemy, jaka jest faktyczna składka państw członkowskich w poszczególnych latach. W 2012 r., tak jak w latach poprzednich, prawidłowo została oszacowana potencjalna wielkość wpłaty do budżetu unijnego, dlatego wykonanie było na poziomie prawie 99%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy tu dwóch posłów koreferentów. Na początek poproszę pana posła Jarosława Sellina o przedstawienie swojej opinii o części budżetowej 45, a później pan poseł Tomasz Nowak będzie mówił o swojej opinii dotyczącej części budżetowych 83 i 84. Proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam zaopiniować wydatki budżetowe w roku 2012, związane ze sprawowaniem przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, które miało miejsce w drugiej połowie 2011 r. Jak wskazał pan minister, część wydatków przesunęła się na rok budżetowy 2012. Nie mówimy o bardzo dużych kwotach, bo to nieco ponad 8 mln zł, które trzeba było rozliczyć w roku 2012. Jest to 5% wszystkich wydatków, jakie Polska poniosła na całą prezydencję. Oczywiście jest, że trzeba było pewne rzeczy dokończyć. Chodzi o usługi tłumaczeniowe, rozliczenie podróży służbowych, rozliczenie kosztów usług itd.

Mam pytania w trzech sprawach. Dostyc niejasno brzmi dla mnie punkt dotyczący rozliczeń w zakresie identyfikacji wizualnej prezydencji obok usług konferencyjnych. Pan minister wspomniał, że poszło na to 4400 tys. zł. Dla opinii publicznej może być ciekawa odpowiedź na pytanie, ile z tej kwoty poszło na firmę CAM Media? Chciałem też zapytać o 2500 tys. zł w budżecie resortowym na tzw. zadania specjalne. Co się pod tym pojęciem kryje? Jeszcze sprawa, o której pan minister wspominał, dodatkowe wynagrodzenia, można je nazwać po prostu premiami, które tu są ładnie nazwane systemem motywacyjno-lojalnościowym – 2500 tys. zł dla osób prawdopodobnie szczególnie zasłużonych dla sprawnego przeprowadzenia prezydencji. Na ile osób została rozdzielona ta kwota? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę pana posła Tomasza Nowaka o przedstawienie swojej opinii.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest tu ocena Najwyższej Izby Kontroli do części 84 – Środki własne Unii Europejskiej, w której słowem-kluczem jest słowo „rzetelne”. Najwyższa Izba Kontroli ocenia, że w tej części budżet został wykonany pozytywnie, w szczególności rzetelne było zaplanowanie oraz realizacja wydatków budżetowych

z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Rzetelne było prowadzenie ksiąg rachunkowych, a także terminowe i rzetelne sporządzanie sprawozdań budżetowych. Napisano, że minister finansów rzetelnie, zgodnie z art. 175 ust. 1 i 2, sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu w części 84. Jestem przeświadczony, że można pozytywnie zaopiniować część 84. Nie ma tu zastrzeżeń.

Chciałbym natomiast rekomendować wszystkim państwu, szczególnie tym, którzy w przestrzeni publicznej sięgają taką oto informację, że jesteśmy tymi, którzy więcej wpłacają niż dostają z Unii Europejskiej, tabelę, która jest w materiałach. Wykres 1: Wpłaty do budżetu Unii Europejskiej oraz środki przekazane przez Unię Europejską w latach 2004-2012. Ta tabela powinna być prezentowana we wszystkich materiałach. Widzimy tutaj ewidentne korzyści z tego, że do Unii Europejskiej należymy.

W części 83 z kolei widzimy zapobiegliwość rządu o to, ażeby pieniędzy nie zabrakło, co jest też bardzo pozytywnym wnioskiem, przesłaniem, bowiem rezerwa celowa jest zaplanowana „z górką”. To pokazuje, że jesteśmy elastyczni i gotowi na to, że jeśli byłyby chociażby różnice kursowe czy też pojawi się więcej programów, które trzeba współfinansować, to wówczas w częściach A, B lub C będzie to realizowane. Część 83 nie wzbudza również żadnych kontrowersji. Programy, które są tutaj wspomagane, są to bardzo konkretne pozycje rozpisane z nazwy. Nie widzę tu żadnych miejsc, które mogłyby wzbudzić niepokój. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli chciałby odnieść się do sprawozdania z wykonania budżetu?

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:

Tak, oczywiście. Może zacznę od części 84 – Środki własne Unii Europejskiej. W tej kwestii, jak wspomniał już pan poseł, nasza ocena jest jak najbardziej pozytywna. Ponadto chciałbym podkreślić, że nie jest to pierwsza pozytywna ocena wykonania tego budżetu. Od szeregu lat kontrolujemy budżet w tej części i ta ocena jest zawsze pozytywna, co dobrze świadczy o resorcie odpowiedzialnym za jego realizację.

Jeżeli chodzi o część 45, nasza ocena przedstawiona w wynikach kontroli dotyczy całej tej części. Rozdział będący w obszarze zainteresowania Komisji do Spraw Unii Europejskiej stanowi promil wydatków, ok. 100 mln zł wobec miliardów, które wydaje się w ramach całej części 45. Ocena była pozytywna, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, aczkolwiek chciałbym podkreślić, że wydatki, które były realizowane w rozdziale 75076 na to nie wpływały. Zajęliśmy się badaniem programu „Przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie UE” w drugiej połowie 2011 r. Jak już wspomniano, były to dodatkowe wynagrodzenia członków korpusu służby cywilnej, różne koszty związane z zakończeniem prezydentury, pewne oszczędności, które poczyniono, czyli mniejsze koszty tłumaczeń i podróży służbowych. W zasadzie wszystko zostało już powiedziane.

Badając realizację projektów rzeczowych tego programu, realizowanych w ramach układu zadaniowego, przedstawionych jako jedno z podzadań, ma swoje mierniki, które przyjęto dla oceny rzeczowego zrealizowania tego zadania, to było złożenie dwóch sprawozdań budżetowych za rok 2012. Zostały złożone takie sprawozdania za pierwszy i drugi kwartał. Z analizy tych sprawozdań nie wynikało, żeby cokolwiek poszło nie tak, są one dosyć obszerne, obejmują różne aspekty realizacji programu, zostały zaakceptowane przez Komitet Stały Rady Ministrów. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że cel na 2012 r. został osiągnięty. Natomiast pozostały jeszcze do złożenia dwa sprawozdania, za trzeci i czwarty kwartał. Ich przedstawienie do akceptacji przewidywano w kwietniu 2013 r., więc już wtedy, gdy NIK wyszła z kontroli w ministerstwie. Dlatego w dniu zakończenia kontroli łączne nakłady poniesione na ten program nie były jeszcze znane. Jeżeli chodzi o półrocze, to tak, a jeżeli chodzi o całość, to nasza kontrola już tego nie obejmowała. Generalnie, jeżeli chodzi o realizację tego programu, nie było z naszej strony zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Pan poseł Sellin zadał pytania panu ministrowi Serafinowi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo. Były trzy pytania. Po pierwsze, chodziło o rozszyfrowanie pojęcia „wizualizacja”. W istocie chodzi o rozliczenie kosztów związanych z produkcją materiałów promocyjnych prezydencji. Drugie pytanie dotyczyło CAM Media. Nie da się udzielić prostej, jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, ile środków trafiło do spółki CAM Media. Niewątpliwie w części centralnej budżetu prezydencji, którą dzisiaj rozliczamy, gros tych wydatków stanowi obsługa kontraktu z firmą EasyLog, zaś częścią tego konsorcjum jest spółka CAM Media. Trzecie pytanie związane było z dodatkami motywacyjnymi. Można to traktować jako premię, ale historycznie był to też sposób, aby przyciągnąć do pracy w czasie prezydencji ludzi najbardziej rzutkich, najbardziej aktywnych i zmotywować ich do tego, aby wykazywali się ponadstandardowym zaangażowaniem, bo takie było w czasie prezydencji wymagane. Łącznie wydatkami motywacyjnymi w całej administracji objętych było ponad 2,5 tys. osób, a w MSZ – tu mam dokładną liczbę – w 2012 r. dodatki wypłacono 199 osobom z centrali MSZ i 135 osobom na placówkach.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Przed systemem motywacyjno-łojalnościowym w kwocie 2489 tys. zł jest jeszcze bardzo krótkie określenie „zadania specjalne” i kwota 2578 tys. zł.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Po czym jest dwukropek.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

U mnie nie ma. Przepraszam, jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Rozumiem, że panowie doszliście do porozumienia. Czy są jeszcze pytania? Nie ma. W takim razie proponuję Komisji przyjęcie pozytywnej opinii w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2012 w zakresie właściwości Komisji. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Pozytywna opinia została przyjęta.

Naszym zadaniem jest przedstawienie sprawozdania na forum Komisji Finansów Publicznych, więc powinniśmy wyznaczyć osobę, która reprezentowałaby naszą Komisję. Proponuję jednego z posłów sprawozdawców, czyli pana posła Tomasza Nowaka. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałążewski (PO):

Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy akceptujecie państwo ten wybór? Wybór został zaakceptowany, w takim razie nie będziemy nad tym głosować.

Na tym kończymy rozpatrywanie pkt 1. Jak mówiłem wcześniej, przejdziemy teraz do zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności NIK w 2012 r. w zakresie właściwości Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę przedstawiciela Izby, pana dyrektora Dariusza Zieleckiego, o zabranie głosu.

Wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, chciałbym zaprezentować krótko sprawozdanie z działalności NIK w 2012 r. z uwzględnieniem zainteresowań państwa Komisji.

Na początku trochę ogólnych danych statystycznych o skali pracy Izby. Plan pracy na 2012 r. to łącznie 202 kontrole, w tym 95 kontroli budżetu państwa, które są w tej chwili omawiane na posiedzeniach właściwych komisji sejmowych. Oprócz kontroli pla-

nowych miały miejsce kontrole doraźne – 225 tematów, którymi objęto ponad 500 jednostek. Ogółem w 2012 r. objęto kontrolami prawie 2900 jednostek i jest to nieco więcej niż w roku poprzednim. Do końca 2012 r. przedłożono Wysokiej Izbie w formie informacji wyniki 185 kontroli, które były realizowane zarówno w 2011 r., jak i w 2012 r. W wyniku tych kontroli ujawniono nieprawidłowości na kwotę ponad 18,7 mld zł, zaś wymierne korzyści finansowe, wyrażające się np. w oszczędnościach uzyskanych w wyniku czy też w pożytkach dla sektora finansów publicznych, to kwota ponad 450 mln zł. W sprawozdaniu zostały przedstawione przykładowe kontrole, w których ujawniono takie właśnie efekty naszych kontroli.

Oczywiście nikt nie jest doskonały, kierownicy kontrolowanych jednostek mają zagwarantowane prawo do zgłaszania zastrzeżeń do wyników kontroli NIK. W 2012 r. stosunkowo rzadko korzystano z tego prawa. Zastrzeżenia były zgłoszone do niecałych 3% protokołów kontroli i 9% wystąpień pokontrolnych. Porównywanie z latami poprzednimi byłoby utrudnione, ponieważ – jak państwo wiedzą – zmieniły się zasady kontroli, zmieniła się ustawa o NIK. Nie mamy już protokołów kontroli, są tylko wystąpienia pokontrolne. Niemniej jednak, próbując szacunkowo przyłożyć to do roku 2011, było nieco mniej zastrzeżeń niż w poprzednim roku.

W niektórych kontrolach stwierdzamy, że źródłem nieprawidłowości są niedomagania systemowe. NIK przedstawiła w 24 informacjach 65 wniosków *de lege ferenda*, w tym 50 wniosków dotyczyły zmiany przepisów prawa rangi ustawowej. Podobnie jak w poprzednich latach tylko niewielka liczba naszych wniosków została zrealizowana. Zrealizowano ich 8.

Jeśli chodzi o wagę niektórych nieprawidłowości, w przypadkach, gdy zaistniało podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, byliśmy zobligowani do zawiadomienia o tym stosownych organów. W 2012 r. skierowaliśmy 136 takich zawiadomień, w tym 85 do prokuratur i 22 do urzędów skarbowych. Najczęściej podstawą było przestępstwo przeciwko prowadzeniu ksiąg rachunkowych, nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, świadczenie nieprawdy w dokumentach lub fałszowanie dokumentów. NIK została powiadomiona o zakończeniu postępowań w 49 sprawach. Poza zawiadomieniami o przestępstwach kierujemy również zawiadomienia w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych. W 2012 r. były to 182 zawiadomienia w 330 sprawach. Głównie chodziło o udzielanie zamówień z naruszeniem ustawy – Prawo zamówień publicznych, dokonywanie wydatków lub zasięganie zobowiązań bez upoważnień, nieprzestrzeganie lub nieterminowe przekazywanie dochodów należnych budżetowi państwa.

Cennym źródłem informacji o nieprawidłowościach są skargi kierowane do NIK. W 2012 r. wpłynęło ich prawie 5700. Głównie są to skargi składane przez indywidualnych obywateli. Problematyka to: funkcjonowanie organów i urzędów publicznych, budownictwo, gospodarka przestrzenna, praca, gospodarka, zabezpieczenia społeczne i zdrowie. NIK zbadała bezpośrednio prawie 550 skarg. W wielu przypadkach wystarczające jest skierowanie skarżącego do odpowiedniego organu, który tą sprawą powinien się zająć.

Przechodząc do kontroli, które były realizowane w 2012 r., a które mogą zainteresować Wysoką Komisję, na początek chciałbym pokazać pewne tło, o którym wspomniał już pan poseł koreferent. Chodzi o bilans uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej. Zamieszczamy takie dane od chwili wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w analizie wykonania budżetu państwa. Polska, od momentu przystąpienia do Unii, otrzymała środki finansowe z budżetu unijnego w wysokości prawie 77 mld euro, a po odliczeniu przekazanych w tym czasie składek członkowskich i dokonanych zwrotów, których było ok. 140 mln euro, do końca 2012 r. saldo rozliczeń finansowych między Polską a Unią Europejską było korzystne i wyniosło nieco ponad 50 mld euro. Należałoby także podkreślić, że Polska jest największym beneficjentem środków w ramach Polityki Spójności i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wśród nowych krajów członkowskich Polska jest także głównym odbiorcą środków z tytułu dopłat bezpośrednich w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE.

W okresie od akcesji Polski do Unii Europejskiej dystans między Polską a krajami unijnymi zmniejszył się. PKB na jednego mieszkańca w Polsce z 47% średniej dla Unii Europejskiej w 2003 r. wzrosło do 63% w roku 2011.

Jeżeli chodzi o kontrole unijne poświęcone zarządzaniu programami operacyjnymi i realizacji projektów współfinansowanych ze środków unijnych, to tutaj można zauważyć znaczny postęp. Nasza administracja nabrała już doświadczenia, a beneficjenci przyjęli do wiadomości fakt, że zgłoszony projekt musi być prawidłowo przygotowany. W efekcie mamy znaczącą poprawę absorpcji środków unijnych. Wczoraj, na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, w ramach części 34 referowałem właśnie poziom absorpcji w zakresie nowej alokacji na lata 2007-2013. Liczba obrazująca dobrze stan dzisiejszy jest taka, że na koniec 2012 r. osiągnęliśmy absorpcję na poziomie 2,5 razy większym od wymaganego minimum, aby nie dopuścić do utraty środków. Są realizowane wszelkie harmonogramy, które Rada Ministrów przygotowała w zakresie realizacji płatności. Na dziś nie widzimy specjalnego zagrożenia, jeżeli chodzi o absorpcję nowej alokacji na lata 2007-2013.

Mówiąc o kontrolach unijnych, można wskazać na kontrolę pozyskiwania środków z budżetu Unii Europejskiej przez małe jednostki samorządu terytorialnego. To ciekawa kwestia z tego punktu widzenia, że małe jednostki mają pewne problemy z dostępem do środków unijnych. Kontrola wykazała, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na to, że te podmioty ubiegają się o środki, są ich własne możliwości finansowe. Natomiast inne czynniki, jak przygotowanie kadr czy ułatwienia w programach operacyjnych, położenie podmiotu, są również istotne, jednak nie przesądzają o aktywności małych podmiotów w ubieganiu się o środki. Kontrola nie wykazała natomiast gorszego traktowania małych jednostek samorządu terytorialnego przy ubieganiu się o środki unijne ze względu na ich wielkość czy stan majątkowy.

Kontrola realizacji przez beneficjentów, spoza sektora finansów publicznych projektów współfinansowanych ze środków unijnych wykazała, że beneficjenci, którym przyznano wsparcie, spełniali kryteria otrzymania pomocy publicznej w rozumieniu przepisów unijnych i krajowych, m.in. wywiązywali się z obowiązku wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy, realizowali projekty zgodnie z harmonogramami. Natomiast poważnym utrudnieniem w urzeczywistnieniu tych planów był skomplikowany i czasochłonny proces sprawozdawczości finansowej. Podejrzewam, że tu niewiele można wspomóc przedsiębiorców. Sprawozdawczość musi być skomplikowana, takie są wymagania Unii Europejskiej dokładnego rozliczania środków przez beneficjentów.

Można też wspomnieć o kontroli realizacji w latach 2010-2011 poakcesyjnego programu wspierania obszarów wiejskich z uwzględnieniem wykorzystania pożyczki Banku Światowego. Ustaliliśmy, że zasadnicze cele programu integracji społecznej, tj. usprawnienie strategii rozwiązywania problemów społecznych oraz budowanie zdolności do aplikowania o środki finansowe na cele społeczne z różnych źródeł, zostały osiągnięte. W 500 gminach, w związku z realizacją strategii, odbyło się ok. 10 tys. różnych imprez edukacyjno-integracyjnych skierowanych do osób w podeszłym wieku, młodzieży i rodzin, utworzono setki organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych. Co istotne, okazało się, że efekty tego programu są trwałe, ponieważ odnotowaliśmy również, że po zakończeniu programu zdecydowana większość tych gmin kontynuuje podobną działalność.

Można wspominać o szeregu kontroli, które przeprowadziliśmy w zakresie wykorzystania środków unijnych i realizacji programów unijnych. Jest oczywiście wiele mankamentów i niedomagań, które stwierdzamy, jednak – jak wspomniałem na początku – efekt są coraz lepsze. Mając doświadczenie z kontroli prowadzonych przez szereg lat, widzimy postępy. Administracja nauczyła się, podobnie jak beneficjenci, korzystania ze środków unijnych.

Kończąc, proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie naszego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, ze względu na to, że niewielka liczba wniosków *de lege ferenda* została zrealizowana, bodajże 8 spośród 50, proszę o precyzyjne przekazanie – jakich jednostek dotyczyły wnioski złożone przez NIK? Jakie to były wnioski? Które z nich zostały zrealizowane?

Komentarz dotyczący trybu skargowego. Wydaje się, że obywatele są w niewielkim stopniu uświadomieni co do funkcjonowania systemu kontroli państwowej i jednostek uprawnionych do kontrolowania w konkretnych zakresach. Sądzę, że wskazanie obywatelowi jednostki kompetentnej nie powinno zamykać sprawy. Proszę powiedzieć, jak wygląda proces informowania obywateli o uprawnieniach, bo z informacji, którą pan przedstawił wynika, że większość odpowiedzi dotyczyła wskazania instytucji, do jakiej skarżący powinien się zwrócić, co może świadczyć o „spychotechnice” albo o stopniu skomplikowania systemu kontroli państwowej, który może być nieskuteczny. W bardzo wielu dziedzinach, jak wiemy, obywatele mają pełną podstawę do skarżenia procesów administracyjnych. To na razie tyle.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Bardzo proszę pana dyrektora o odpowiedź.

Wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na temat wniosków *de lege ferenda*, chciałbym poinformować, że na posiedzeniu Komisji Administracji i Cyfryzacji ten problem był szczegółowo rozpatrywany. Nasz Departament Prawny i Orzecznictwa Kontrolnego przygotowuje szczegółowe zestawienie na prośbę przewodniczącego tej Komisji. Jeśli panią przewodniczącą zadowoli taki materiał, to prześlemy go również Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Będzie to kompleksowy materiał, który pokaże sprawę wniosków *de lege ferenda* i to w dłuższym okresie, bodajże z czterech lat. Będzie to bilans, co zaproponowała NIK, co zostało zrobione i gdzie jeszcze NIK widzi potrzebę ingerencji parlamentu, aby te wnioski mogły być zrealizowane.

Jeżeli chodzi o skargi. Rzeczywiście, jest ich mnóstwo i może się wydawać na pierwszy rzut oka, że jest to 550 z 5700, ale należy zauważyć, że – nie mówiąc o anonimach, które zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego nie podlegają rozpatrzeniu – jest gros przypadków, że NIK nie jest kompetentna do zbadania danej sprawy i wskazuje właściwy organ. Obywatel może nie wiedzieć, że akurat ten, a nie inny organ jest właściwy do załatwienia sprawy. Informujemy obywateli o odpowiednim organie, wskazujemy odpowiednią podstawę prawną, nie ma tu mowy o „psychologii”, wszystko odbywa się na podstawie k.p.a.

Czy można mówić o „psychologii” NIK? Należy wziąć pod uwagę, że mamy swoje planowe zadania, prawie 2900 jednostek objętych było kontrolą. Oczywiście, w niektórych sprawach, w których zwracają się skarżący, podejmujemy kontrolę. W niektórych sprawach drobniejszej rangi nie możemy po prostu, nawet z przyczyn technicznych, nie jesteśmy w stanie wszystkich spraw objąć kontrolą. Uważam, że te 550 skarg przyjętych do realizacji przez NIK to wzrost w porównaniu do lat ubiegłych. Staramy się rozpatrywać więcej spraw. Chcę jeszcze podkreślić, że wiele skarg, które wpływają do NIK, co jest analizowane przez specjalny wydział, jest przekazywanych odpowiednim departamentom merytorycznym. Wieloskładnikowe, z różnych pomniejszych spraw, kwestie są analizowane pod kątem możliwości ujęcia w odpowiednich tematach naszych kontroli czy też zaprojektowania na kolejne lata tematu, który obejmowałby sprawy, w których zgłaszanych jest wiele problemów przez obywateli, a jednostkowo nie było możliwości ich zbadania.

Chcę zapewnić, że NIK nie traktuje obywateli jako zło konieczne, lecz naprawdę dokładnie przyglądamy się sprawom i staramy się załatwić jak najwięcej tematów we własnym zakresie, a jeżeli nie, przekazujemy je odpowiednim organom.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że materiał analityczny prześlą państwo do Komisji. NIK bierze chyba również pod uwagę relacje między kosztami kontroli a szkodliwością spraw zgłoszonych. Muszą być tu jakieś proporcje. To taka moja refleksja

Wiecej zgłoszeń do dyskusji nie było. Proponuję, aby Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2012 r. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Sprawozdanie zostało pozytywnie zaopiniowane. Tym stwierdzeniem kończymy rozpatrywanie pkt 5, który został przeniesiony jako pkt 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady do Spraw Gospodarczych i Finansowych w dniu 21 czerwca 2013 r.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Dominika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na posiedzeniu ECOFIN w dniu jutrzejszym, spośród aktów prawnych pozostaje do omówienia tylko jeden, związany z kontrolowaną upadłością banków i rozliczaniem tego procesu. Natomiast punkty związane z nowym systemem szybkiego reagowania w odniesieniu do podatku VAT, jak również z możliwością stosowania odwróconego systemu naliczania, przechodzą na listę „A”, ponieważ w ostatnich dniach na posiedzeniu COREPER było porozumienie w tym zakresie. Oba akty prawne związane z usługami finansowymi, czyli dyrektywami MiFID i MiFIR, zostają przesunięte na listę „A”, bo zostały osiągnięte porozumienia w tym zakresie na posiedzeniach COREPER.

Jeżeli chodzi o projekt dotyczący restrukturyzacji uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych, to tak naprawdę dzisiaj dopiero pojawił się ostateczny tekst najnowszej propozycji prezydencji irlandzkiej, która pokazuje nowy projekt, nowy sposób rozwiązania dwóch podstawowych problemów. W tej chwili jest on analizowany w Ministerstwie Finansów. Dwie sprawy pozostają nadal kwestiami spornymi między państwami członkowskimi. Jest zgoda co do kierunku i głównych celów tego projektu, ale nadal kwestiami wrażliwymi pozostaje, po pierwsze, finansowanie samego instrumentu, czyli funduszu finansowania restrukturyzacji uporządkowanej upadłości, jak również zakresu umorzeń i konwersji długu. W tym zakresie są rozbieżności między państwami członkowskimi, a wynikają one przede wszystkim z zaszłości historycznych i sposobu wcześniejszego finansowania czy podejścia do tego typu rozwiązań oraz od oceny, jaki byłby wpływ na funkcjonowanie instytucji kredytowych, gdyby te instrumenty zastosować. Nadal jest otwarta sprawa katalogu instrumentów, narzędzi, które mogą być umarzane lub które mogą być brane pod uwagę przy konwersji długu, jak również zakresu swobody działania, czy pewnej elastyczności po stronie państw członkowskich. Czy np. depozyty powyżej 100 tys. euro powinny być w to włączane, czy też nie powinny być włączane.

Musimy pamiętać, że na ten system nakłada się obecnie istniejący system ochrony depozytów w Unii Europejskiej, obejmujący depozyty do 100 tys. euro, które są chronione prawnie. Mamy otwartą kwestię, co dalej zrobić z systemami, które są depozytami powyżej tej kwoty i obejmują rozmaite inne zabezpieczenia, z których korzystają klienci banków.

Druga kwestia dotyczy tego, jaka powinna być podstawa wyliczenia składki instytucji kredytowych na rzecz funduszu, który miałby służyć finansowaniu restrukturyzacji czy upadłości banków. W tej kwestii też są różne propozycje, zwłaszcza dotyczące bazy do wyliczenia takiej składki, w dużej mierze związanej ze strukturą czy zasadami finansowania działalności banków. Część banków w niektórych państwach członkowskich bardziej opiera swoje finanse na zbieraniu depozytów od ludności, od firm, znaczna część ich funkcjonowania oparta jest na takich depozytach. Inne instytucje kredytowe mają większą część środków pozyskiwanych z rynku przy pomocy stosowania najróżniejszych instrumentów finansowych, w związku z tym dyskusja jest bardzo techniczna nad tym,

co powinno być rzeczywistą podstawą wyliczenia składki dla poszczególnych instytucji kredytowych tak, żeby nie zachwiać konkurencji między różnymi modelami bankowości, różnymi modelami funkcjonowania banków.

Stanowisko rządu polskiego jest takie, że generalnie popiera konieczność przyjęcia tego typu rozwiązań, ponieważ wprowadzają one dużo większe bezpieczeństwo w zakresie funkcjonowania instytucji kredytowych. Jednak, analizując jeszcze raz poszczególne zapisy, cały system i to, czemu ta dyrektywa ma służyć, co chcemy osiągnąć, pierwsza analogia, która nam się nasunęła dotyczy systemu, który był w Polsce stosowany w latach dziewięćdziesiątych, kiedy następował proces restrukturyzacji wielu banków, a naczelną zasadą było uniknięcie sytuacji upadłości banku i wypłaty gwarancji depozytów zgromadzonych przez obywateli w poszczególnych bankach. Wtedy też BFG korzystał z różnych instrumentów, które miały na celu przede wszystkim restrukturyzację banków, a jeżeli już koniecznie banki musiały upadać, to właśnie w sposób bardzo kontrolowany, najczęściej kończyło się to przejęciem banku będącego w gorszej kondycji przez bank będący w lepszej kondycji. Dzięki temu unikano perturbacji na rynku finansowym.

Ten projekt dyrektywy ma mniej więcej taki charakter, czyli tego typu instrumenty proponuje się wprowadzić na poziomie Unii Europejskiej. W związku z tym zasługuje on na poparcie. Jak mówiłem, do rozstrzygnięcia na poziomie ECOFIN pozostają te dwie kwestie i jest to tak naprawdę dyskusja nad znalezieniem równowagi pomiędzy systemami, modelami bankowymi, które funkcjonują w Unii Europejskiej. Przy ocenie skutków finansowych tych rozwiązań wskazywane jest, że może to w jakimś stopniu podrożyć funkcjonowanie banków i mieć wpływ na zmniejszenie akcji kredytowej, ale musimy też pamiętać o tym, że to rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo funkcjonowania instytucji finansowych i lokowanych tam środków. Uzyskanie równowagi w tym zakresie jest bardzo istotne.

Są to wszystkie akty prawne, które będą omawiane na posiedzeniu Rady do spraw Ekonomicznych i Finansowych w dniu 21 czerwca. Wszystkie stanowiska rządu były już wcześniej prezentowane na posiedzeniach Komisji i wszystkie uzyskały pozytywne stanowisko.

Będzie również prezentowany nowy projekt dyrektywy Rady dotyczący obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania, ale będzie to dopiero pierwsza prezentacja ze strony Komisji Europejskiej. Nie było jeszcze dyskusji na temat tego projektu w grupach roboczych. Stanowisko rządu jest dopiero opracowywane i powinno być przekazane do parlamentu po posiedzeniu w przyszłym tygodniu. Nie chciałbym się wypowiadać w tej sprawie, bo nie mamy formalnie przyjętego stanowiska rządu w tym zakresie. Są to wszystkie akty prawne związane z posiedzeniem ECOFIN w dniu 21 czerwca.

Jeżeli mógłbym, to od razu przeszedłbym do agendy następnego posiedzenia ECOFIN w dniu 9 lipca. Jest ona w tej chwili w bardzo wstępnej fazie, ponieważ nie było jeszcze posiedzenia poprzedzającego i nie wiemy, jak się zakończy dyskusja w niektórych kwestiach. Na razie przez prezydencję litewską przewidziany jest jeden akt prawny, który powinien być dyskutowany, czyli prezentacja projektu dyrektywy dotyczącej jednolitego mechanizmu uporządkowanej likwidacji. To jest dopiero przedstawienie projektu przez Komisję Europejską bez pogłębionej dyskusji.

Będzie cały pakiet aktów prawnych, które mają charakter wykonawczy, związanych z wprowadzeniem euro przez Łotwę, czyli cofnięciem derogacji wobec Łotwy na stosowanie jednolitej waluty. Prawdopodobnie będzie też prezentacja budżetu na rok 2014, dlatego że mamy nadzieję, iż ostateczne zakończenie dyskusji nad nową perspektywą finansową nastąpi w najbliższych kilku dniach. Wtedy, zgodnie z ustaleniami, Komisja Europejska, wiedząc już, jakie są ustalenia, przedstawi projekt budżetu na 2014 r.

Taki jest to na razie zakres aktów prawnych, o których wiemy i które będą omawiane na następnym posiedzeniu ECOFIN w dniu 9 lipca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, do którego z systemów bankowych należą banki funkcjonujące w Polsce? Odnoszę wrażenie, że to są te, które osiągają przede wszystkim zyski z rozlicznych instrumentów, bo przypuszczam, że polski rynek nie jest zaawansowanym rynkiem depozytów, choć mogę się mylić, bo może to być bardzo potoczna opinia. Jednak sądząc po tym, jak utrudnione jest pozyskiwanie kredytów, czy to przez osoby prywatne, czy to przez małe i średnie przedsiębiorstwa na finansowanie swojej działalności, sądzę, że są to inne instrumenty. Wiemy, że banki operujące w Polsce są bardzo powiązane z stanem papierów wartościowych emitowanych przez Polskę. Proszę o informację i analizę, jak ten system kontrolowanej upadłości, który w naturalny sposób podwyższa koszty funkcjonowania banków, będzie wpływał na polskim rynku na sytuację kredytową polskich odbiorców i małych i średnich przedsiębiorstw, a także dla budżetu państwa?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie poza aktami prawnymi, o których pan mówił. Z tego, co pamiętam z naszej ostatniej rozmowy, na którymś z najbliższych posiedzeń ECOFIN miało być rozpatrywane *country specific recommendations*. Czy na którymś z tych dwóch posiedzeń rady będzie to rozpatrywane? Co się dzieje z państwa uwagami do pierwotnego projektu, który wyszedł z Komisji Europejskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję. Więcej głosów nie ma. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej Fotygi, to generalnie polski system bankowy zaliczany jest do systemów tradycyjnych, które opierają swoje finansowanie przede wszystkim na pozyskiwaniu depozytów od ludności. Stąd też we wszystkich rankingach i w monitorowaniu naszego systemu bankowego, wychodzi bardzo wysoka kapitalizacja banków, czyli bardzo wysokie bezpieczeństwo naszych banków w porównaniu z bankami z innych państw Unii Europejskiej. Nie jestem specjalistą od sektora bankowego, mogę mieć nienajświeższe dane, ale dobrze pamiętam, że średnia kapitalizacja, adekwatność kapitałowa banków w Polsce jest na poziomie powyżej 15%. W większości państw dąży się do osiągnięcia 12%, a kilka państw miało problem ze spełnieniem ośmioprocentowego progu. Na tym tle generalnie, bez względu na to, czy banki były monitorowane przez KNF, czy przez instytucje zewnętrzne, wszyscy wskazywali na bardzo wysoką kapitalizację banków w Polsce na tle innych państw unijnych. Wskazywali też na bardzo niski procent złych kredytów, co powodowało, że sektor bankowy w Polsce był postrzegany, jako wyjątkowo stabilny i bezpieczny. To się przekłada na możliwości udzielania kredytów.

Musimy rozróżnić dwie sprawy – samą kapitalizację sektora bankowego w Polsce, która nie jest aż tak duża w porównaniu z innymi krajami, ale tego nie da się osiągnąć przez rok czy dwa lata, to jest generalnie pochodna poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych państw i tu kumulacja kapitału następuje proporcjonalnie do wzrostu gospodarczego.

Natomiast jeszcze dyskutujemy na temat tego, jak się rozwijają akcje kredytowe w Polsce, to w tej chwili następuje dość istotne poluzowanie akcji kredytowej i wprowadzanych jest bardzo wiele ułatwień dla przedsiębiorców. Przede wszystkim spadają koszty kredytu, jak również powoli widoczna jest zmiana w zakresie oceny ryzyka. To jest podstawowy element, który decyduje o tym, czy akcja kredytowa rozwija się, czy nie. Z drugiej strony trudno dziwić się, że w obliczu bardzo niestabilnej sytuacji gospodarczej w Unii Europejskiej i dużych problemów w sektorze bankowym w ostatnich latach, wszystkie banki – takie były zalecenia instytucji nadzorujących – podejmowały działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa kapitałowego, a co za tym idzie, automatycznie podnosiły standardy przy udzielaniu kredytów, bardziej dogłębnie ana-

lizując wnioski kredytowe. Na tym tle jesteśmy w dosyć komfortowej sytuacji i tak też jesteśmy oceniani przez inne państwa członkowskie.

Jeżeli chodzi o system zabezpieczeń stosowanych w sektorze bankowym, nasz system zabezpieczeń depozytów jest uznawany za jeden z najlepszych nie tylko w Europie, ale i na świecie. Jest to system oparty na finansowaniu *ex ante*, czyli jesteśmy jednymi z nielicznych państw członkowskich, który już ma zgromadzone środki na potencjalne wypłaty, gdyby któryś z banków w naszym sektorze miał problemy, co nie jest regułą w pozostałych państwach unijnych. Środki są gromadzone w takiej ilości, że nie dają możliwość uratowania całego sektora na raz, bo tego państwo nie jest w stanie zrobić, natomiast biorąc pod uwagę skalę ryzyka wystąpienia nieprawidłowości w sektorze bankowym, jest w stanie zadziałać skutecznie i zabezpieczyć polskich depozytariuszy. Mając to na względzie, skala obciążeń czy problemów związanych z finansowaniem tego systemu kontrolowanej upadłości w przyszłości nie powinna być w Polsce aż tak dużym obciążeniem, jak może to być w innych państwach członkowskich. Oczywiście, jak każde obciążenie, które się nakłada, wprowadzenie jakiejś opłaty ze strony banków na rzecz funduszu, który ma służyć ich ratowaniu czy usprawnieniu funkcjonowania, będzie jakimś kosztem, natomiast w porównaniu z innymi państwami członkowskimi ten koszt wcale nie musi być tak znaczący, żeby w istotny sposób wpływać na ograniczenie akcji kredytowej w Polsce. Jak mówiłem, polskie banki są w dużo lepszej sytuacji kapitałowej niż większość banków w Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szczerskiego, to na jutrzejszym posiedzeniu ECO-FIN, w punkcie dotyczącym przygotowania Rady Europejskiej, jest punkt poświęcony omówieniu *country specific recommendations*. Do tej pory nie wiadomo, jak przebiegnie dyskusja w tym punkcie. Prawdopodobnie dalej będą zgłaszane uwagi przez państwa członkowskie do poszczególnych zapisów czy rekomendacji. Trudno się spodziewać, żeby były jakieś istotne zmiany w treści samej rekomendacji. Jak pan poseł pamięta, dokument jest podzielony na dwie części – część związaną z faktograficznym opisem sytuacji i część dotyczącą samej rekomendacji. Prawdopodobnie będą jeszcze jakieś sesje *draftingowe* związane z częściami dotyczącymi sytuacji faktograficznej, natomiast, jeżeli chodzi o rekomendacje, to raczej będzie trudno osiągnąć istotne zmiany.

Równocześnie, z tego co wiem, nie jest przewidywana szczególna dyskusja na posiedzeniu Rady Europejskiej, nie wzbudza to aż tak dużych kontrowersji w tej chwili, żeby był to poważny problem do dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga chciała zabrać głos.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, z całej pańskiej wypowiedzi wynika w zasadzie pochwała naszego systemu bankowego, z naszego punktu widzenia, bo nie mówię, że z punktu widzenia całości np. strefy euro. Mówię o naszym systemie bankowym. Dostrzegam w nim oczywiste wady, np. taką, że w zasadzie wystarczy czasami doniesienie konkurencji, a to się zdarza i jest to bardzo poważny element, żeby bank musiał tworzyć rezerwę na udzielanie kredytu, wstrzymywał wydawanie gwarancji należytego wykonania kontraktu albo np. nakazywał małemu przedsiębiorstwu natychmiastową spłatę kredytu lub nie zgadzał się na udzielenie kolejnej transzy kredytu. To jest poważny problem.

Jeżeli mamy średnią sytuację banków czy też systemów bankowych w Unii Europejskiej, to jest oczywiste, że banki będą prowadziły jeszcze bardziej rygorystyczną politykę na terenie kraju, która *de facto* będzie polityką wstrzymującą ekspansję polskiej małej przedsiębiorczości, nastawioną na to, żeby sprawnie funkcjonować lub ewentualnie tworzyć środki, które pozwolą wywiązywać się ze zobowiązań międzynarodowych natury wspólnotowej, tworzącej się unii bankowej. Proszę mi powiedzieć, jaki my mamy w tym interes, bo ja naprawdę go nie dostrzegam.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, pani przewodnicząca, parę słów komentarza. Nie do końca zgadzam się z tą oceną, że banki zagraniczne będą zdecydowanie ograniczały akcję kredytową w Polsce, dlatego że ich zysk to właśnie to, co zarabiają na kredytach, nie na depozytach.

Na depozytach banki nie zarobią, jeżeli nie będą udzielały kredytów lub nie będą inwestowały w jakieś inne instrumenty. Jeżeli mamy ponad 60% sektora bankowego kontrolowanego przez banki zagraniczne i – z czym się spotkałem – wszystkie banki zagraniczne bardzo pozytywnie oceniają funkcjonowanie swoich oddziałów czy spółek zależnych w Polsce, to przede wszystkim podkreślają to, że jest to miejsce, gdzie nadal można prowadzić bardzo stabilną i bardzo zyskową działalność gospodarczą w postaci finansowania czy udzielania kredytów. Trudno w tej chwili oczekiwać, że te banki same będą starały się ograniczyć tę zyskową działalność w postaci udzielania kredytów w Polsce. Biorąc pod uwagę ostatnie tendencje, gdy dostępność kredytów się zdecydowanie zwiększa, zarówno dla małych i średnich przedsiębiorstw, jak też dla większych, gdy poprawia się dostępność kredytów hipotecznych, trudno mówić, że czeka nas jakaś katastrofa. Natomiast to, że zwracałem uwagę na nasz system krajowy, wynika z faktu, że wiele państw w czasie dyskusji o tym projekcie i w dyskusji nad tworzeniem nowych systemów zabezpieczeń sektora bankowego wskazywało często na Polskę, jako kraj, który... Jest dyskusja dotycząca poszukiwania dobrych modeli, sprawdzonych modeli zabezpieczenia sektora bankowego. Polska jest wskazywana jako kraj, któremu udało się stworzyć...

Posel Anna Fotyga (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Pani przewodnicząca, kiedy zadaje pani pytanie nie do mikrofonu, to tego pytania nie ma w protokole.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Na szczęście tego też nie będzie słyhać, pani poseł.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Ta dyrektywa ma na celu stworzenie systemu ogólnoeuropejskiego, który nie będzie powodował tego, co w tej chwili mamy, czyli kilku systemów bardzo bezpiecznych i wielu systemów niebezpiecznych. Wiemy, że kryzys finansowy, zwłaszcza w sektorze bankowym, ma miejsce, rozpoczął się kilka lat temu i był spowodowany nieprawidłowym nadzorem oraz nieodpowiednim zabezpieczeniem. To, o czym w tej chwili dyskutujemy na poziomie unijnym, to – jak tego uniknąć w przyszłości, jak powinny być skonstruowane systemy zabezpieczeń. Sam system ochrony depozytów jest niewystarczający, potrzebne są jeszcze inne działania i tego właśnie dotyczy ta dyrektywa. Stworzenie w miarę porównywalnych systemów na terenie całej Unii Europejskiej i do tego ten element, który pojawił się od pewnego czasu, czyli przenoszenie pewnych kompetencji nadzorczych na poziom unijny, żeby nie udało się chować nadzorcom krajowym problemów wewnątrz, bo wcześniej czy później przeniosą się one na systemy bankowe w innych krajach, wydaje się elementem, który Polska powinna wspierać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zwracam uwagę, że wszystkie dokumenty, o których teraz dyskutujemy, były już wcześniej omawiane i bardzo szeroko dyskutowane na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. W międzyczasie stanowisko Komisji i rządu się nie zmieniło. Proponuję następującą konkluzję po omówieniu tych dwóch punktów: jeśli chodzi o posiedzenie ECOFIN, który odbędzie się w dniu 21 czerwca, konkluzja jest taka, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturze COM (2012) 428, 511, do wszystkich dokumentów za wyjątkiem COM (2013) 348, w stosunku do którego postanowiła nie zajmować stanowiska, ponieważ ten dokument nie był rozpatrywany na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Natomiast, jeśli chodzi o posiedzenie Rady do spraw Gospodarczych i Finansowych w dniu 9 lipca 2013 r., to stwierdzam, że Komisja wysłuchiwała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas tego spotkania.

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Panie przewodniczący, od początku, od kiedy na forum Komisji do Spraw Unii Europejskiej omawiane są sprawy związane z kontrolowaną upadłością banków, zgłaszam zastrzeżenia. W ramach uregulowań całej Unii Europejskiej, ustawodawstwa wtórnego całej Unii zwracam uwagę na ten aspekt sprawy twierdząc, że polski system nadzoru nad systemem bankowym jest systemem zapewniającym – oczywiście relatywnie, bo mamy do czynienia z różnymi sytuacjami – poczucie pewności i stabilności. Nie widzę takiej potrzeby, bo to nie jest kwestia ujednolicania narodowych systemów bankowych. Politycy Unii Europejskiej zbyt wyraźnie mówią o procesie, który nazywają unią bankową. To jest element prowadzący do określonego celu, więc myślę, że stwierdzenia pana ministra są mylące. To tak naprawdę są uregulowania, które mają zbliżyć do harmonizacji, już nawet nie do koordynacji, tych systemów. Harmonizacja, a potem uwspólnotowienie usług bankowych w miarę możliwości.

Zgłaszam taką uwagę i jestem przeciwna. Sądzę, że co najmniej kilku posłów też. Jeśli mogę jeszcze, panie przewodniczący, przyznam, że nie jest mi przyjemnie słuchać wartościowania, więc bardzo bym prosiła, żeby pan zrezygnował z dodawania takich słów „na szczęście”, np. komentując wypowiedź innego posła.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Będę bardziej uprzejmy, jak w drugą stronę będzie tak samo to działało. Problem polega na tym, że odczytałem konkluzję, sprzeciwu nie ma i ta konkluzja została przyjęta, natomiast uwagi pani przewodniczącej dotyczące konkretnych rozwiązań prawnych Unii Europejskiej są ujęte w sprawozdaniach. Widać wyraźnie, kto ma jakie stanowisko. Jest różnica zdań pomiędzy rządem a panią przewodniczącą i ta różnica zdań jest niezmienna.

Jeszcze pani przewodnicząca, później pan minister chciał się zabrać głos.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pan zaproponował treść konkluzji, w której wyraźnie jest powiedziane, że Komisja przyjmuje to bez uwag, więc ja zgłosiłam uwagę. To oznacza sprzeciw wobec zaproponowanej przez pana konkluzji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dobrze, dotyczy to konkluzji dotyczącej posiedzenia Rady do spraw Gospodarczych i Finansowych, które ma się odbyć w dniu 21 czerwca? Oby? Do przegłosowania tej konkluzji nie jesteśmy w stanie przejść, ponieważ nie ma kworum. W związku z tym, jeśli chodzi o punkty 2 i 3, Komisja nie zajęła stanowiska. Na tym zamykamy rozpatrywanie tych punktów.

Nie możemy też kontynuować pracy Komisji i rozpatrzyć ostatniego punktu, który przeniesiemy na kolejne posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.